

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięczna z przyniesieniem 175 mk., w agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedynczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW,
MAGISTRATÓW ORAZ WŁAZD POLICYJNYCH
SA PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-lin. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Pocz. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ponieważ pora letnia jest zwykle niebezpieczniejsza do pożarów przeto zachęcam wszystkich Obywateli powiatu do ubezpieczenia od ognia zabudowań gospodarczych, wszelkich zapasów gospodarczych i inwentarzy żywych i martwych.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniove w Poznaniu zastępują następnymi pp. jako mężowie zaufania i agenci ubezpieczeń, którzy każdego czasu wszelkie wnioski na ubezpieczenie przyjmują:

Mężowie zaufania:

1. Witold Łukomski budowniczy Śmigiel
2. Paweł Gemming " " "

Agenci główni:

1. Stanisław Szydłowski Śmigiel
2. Gustaw Joly rendant Śmigiel

Agenci samodzielni:

1. Oskar Haendschke rendant Śmigiel
2. Michał Konieczny Targowisko.

Śmigiel, dnia 21/IV 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z Sejmu.

Warszawa, 4. maja.

Przed przejściem do porządku dziennego p. Dubanowicz zabrał głos, by wobec zarzutów p. Daszyńskiego, co do jego stanowiska jako sprawozdawcy art. 66 i 72 konstytucji sprostować, że inkryminowane poprawki do obu art. nie wyszły z jego inicjatywy, lecz postanowione zostały na życzenie przedstawicieli rządu.

W tej samej sprawie zabierali głos pp. Woźnicki, Buzek i Rataj, twierdząc, że dokonane we wspomnianych art. poprawki nie były czysto stylistyczne, lecz miały charakter merytoryczny.

Marszałek Trampezyński przemawiając z trybuny sejmu, przypomina sposób głosowania nad konstytucją w 3 czytaniu i stwierdza, że w warunkach, w jakich to czytanie się odbywało, a odbywało się częstokroć podczas obstrukcji, nie można było w sposób traktować z benedyktyńską dokładnością. Marszałek wówczas zauważył, że niezawodnie wkradły się do tekstu konstytucji pewne usterekki, ale sądził, że je będzie można łatwo później usunąć. Co się tyczy artykułów inkryminowanych, to marszałek ograniczył się do tego, że wysłuchawszy referatu p. Dubanowicza, według którego były to tylko poprawki stylistyczne, oświadczył, że nie słysząc sprzeciwu, uważa artykuły za załatwione. W szczególności marszałek zapewnia, że o całej sprawie przed ogłoszeniem konstytucji z referentem nie zamienił ani słowa.

Izba przystąpiła następnie do dalszej rozprawy nad exposé prezydenta min. i min. skarbu.

P. Witos oświadczył: Nie było dotąd w Polsce rządu, któryby cieszył się tak wielkim poparciem, jak rząd obecny. Rząd ten jest chwiejny, niezdeterminowany, brak mu myśli i kierunku. Omawiając sytuację międzynarodową, mówca nie podziela opinii tych, którzy pocieszają się, iż narazie zawarto w Rapallo tylko układ gospodarczy i że nie ma większego niebezpieczeństwa. Trzeba było zbliżyć się do jednego z sąsiadów by nie znaleźć się w sytuacji, w jakiej znalazła się dziś Polska. Mówca wytyka min. Skirmuntowi jego stanowisko wobec Węgier i stanowisko w sprawie Jaworzyny. Polityka kresowa jest zła i niewłaściwa i wskutek niej z obecnych stosunków nikt nie jest zadowolony. Ze względu, że min. skarbu sięgnął i sięgnie jeszcze po pełną władzę dyktatorską nie tylko w zakresie swojego resortu, mówca i jego stronnictwo czynią go będzie odpowiedzialnym nie tylko za jego resort, lecz także za wielką część polityki i gospodarki państwa. Mówca czyni odpowiedzialnym min. skarbu za zaniedbanie odbudowy wsi i miast, za zaprzaczenie zalecanej swojego czasu emigracji na wschód, za nieudzielenie kredytów drobnym rolnikom i t. d.

P. Głąbiński: Pomysł tworzenia rządu bezpartyjnego czyli nieparlamentarnego przejęty jest z naj-

gorszych czasów austriackich i jest bezwarunkowo nieszczęśliwy. Rząd nie mogąc być silnym, musi z konieczności grawitować między stronnictwami. Słabość ta rządu ujawniła się już w sprawie Wileńszczyzny. Z radością powitać należy jednak fakt, że ostatecznie rząd skłonił się do jedynie możliwego stanowiska, będącego stanowiskiem całego sejmu. Dążeniem naszym jest utrzymanie stałego pokoju a fundamentem tej polityki musi być przyjaźń Polski z Francją i sojusz z Francją. Polityka nasza winna być w ten sposób prowadzona, by Francja się od nas nie zrażała.

Mówca wytyka rządowi, że obywatele niepolscy pełnią obowiązki urzędowe a min. sprawiedliwości fakt zakazania sędziom udziału w organizacjach zmierzających do utrzymania ziemi polskiej w rękach

polskich. Budżet nasz jest wystarczającym na wypełnienie najpilniejszych zadań państwowych. Zasluga min. skarbu jest, że dał pogląd na stosunki finansowe, czego poprzednicy jego nie potrafili uczynić, ale musi mu zarzucić zbyt optymizm. Budżet jest z pewnością gorszy i wydatki będą większe od preliminowanych, choćby ze względu na uposażenie urzędników i oficerów. W dochodach brak jest pozytywnej tendencji z państwowych majątków ziemskich. Z źródła jak Monitor rząd nie powinien ciągnąć zysków. Podatki bezpośrednio dają zbyt mało rezultatów. Konsumpcja spirytusu jest obliczona za niską, to samo tyczy się tytoniu i cukru. Co do obaw żywności przez p. Witosą w sprawie not Cziezerina mówca oświadcza, że niebezpieczeństwo grozi nam nie tyle od bolszewików, ile od zachodu.

Obchody 3-go Maja.

Trzeci Maja w Warszawie.

Pogodny lubo nie gorący dzień wiosenny nadał wczorajszemu Świętu Narodowemu piękną oprawę.

Od rana wyczuwało się nastrój zupełnie różny od zwykłej niedzieli. Nastrój ten, pomijając piękne dekoracje domów, promieniował z ruchu ulicznego, wyrazu twarzy przechodniów, a nadewszystko z drobnych oddziałków chłopców, dziewcząt i ludzi starszych, zmierzających ze zwinymi jeszcze sztafardami ku katedrze Św. Jana. Wkrótce tłumy nie mogły się pomieścić na chodnikach i zaległy jezdnie żywą, obfitą i ruchliwą falą.

Długi łańcuch uroczystości rozpoczęła Msza w ogrodzie Botanicznym. Po mszy i krótkiej przemowie kapłana wszyscy ruszyli na nabożeństwo do Katedry.

Zebrał się tam już cały świat oficjalny. P. Naczelnik Państwa, Marszałek Sejmu, Ministrowie z prezydentem Ponikowskim, na czele ambasadorowie państw obcych, posłowie sejmowi i władze miejskie.

Solenne nabożeństwo odprawił ks. kardynał Kakowski w bardzo licznej asyście kleru.

Podczas nabożeństwa w katedrze większe i mniejsze oddziały wojska zaczęły się gromadzić na placu Zamkowym oraz na przylegającym odcinku Krakowskiego przedmieścia. Tam gen. Suszyński główny dowódca wczorajszej rewji wojskowej ustawił je odpowiednio w oczach tłumów publiczności zalewających chodniki.

Dochodziło w pół do 12-ej, gdy dano znać, że nabożeństwo się kończy. Naczelnik Państwa w asyście gen. Jacyny i świty opuścił świątynię i udał się na Krakowskie Przedmieście, gdzie przed gmachem Tow. Dobroczynności dokonał rewji. Przechodzące wojska (na czele piechota za nią kawalerja i atyleryja) pod wodzą komendanta miasta przedstawiały się imponująco i wzbudzały w tłumach entuzjazm.

Po skończonej rewji i odjeździe Naczelnika Państwa rozpoczął się olbrzymi pochód.

Nad całem Krakowskim Przedmieściem rozwinął się las białoczerwonych sztafardów składanych i rozwijanych na łagodnym wietrze po nad morzem ludzkich głów. Cała ta fala posuwająca się powolnym, dostojnym ruchem przez Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie, Nowowiejską i część Marszałkowskiej robiła imponujące wrażenie. Nie sposób wyliczyć tych wszystkich i zasłużonych głów, które kroczyły w tym pochodzie. Można powiedzieć, że znalazło się pod temi narodowymi sztafardami wszystko, co Warszawa posiada dzielnego, dobrego i zasłużonego dla kraju. Nie brakło nikogo. Duchowieństwo, posłowie, władze miejskie, ciało naukowe, literatura, sztuka, teatr, szkoły wyższe i średnie, sfery przemysłowe, handlowe, instytucje społeczne, filantropijne i ten szeroki tłum mieszczkański, który stanowi rdzeń i podstawę polskiej i narodowej Warszawy! Przeplatany orkiestrami, ze śpiewem patriotycznym na ustach pochód ten był pięknym dowodem, że to święto majowe jest istotnym, powszechnym i żywiołowym świętem polskiej Warszawy.

Trzeci Maja w Poznaniu.

Hejnał z wieży Ratuszowej i pobudka po pięknie udekorowanych ulicach miasta zwiastowały już w go-

dzinach poranych mieszkańcom Poznania uroczysty dzień obchodu podwójnego święta, mianowicie Konstytucji 3 Maja i 100-lecia wydania pierwszego tomu dzieł Adama Mickiewicza.

Wczesnym rankiem zebrały się tłumy ludzi na nabożeństwo dziękczynne, które odbyło się w kościele katedralnym o godz. 8 rano. O godz. 8 i pół odbyła się na błoniach Grunwaldzkich uroczysta msza polowa, na którą przybyli przedstawiciele władz i która odprawił ks. dziekan Wilkoński. Po nabożeństwie przedelfowało wojsko pod dowództwem generała Serdy-Fedorskiego oraz Sokół, skauci i inwalidzi przed dowódcą okręgu, gen. Raszewskim.

Tymczasem w mieście zgromadzili się w Ratuszu, witani owacyjnie, posłowie wileńscy, którzy z Radą Miejską podążyli o g. 9 na uroczyste nabożeństwo u Fary, celebrowane przez J. E. ks. kardynała Dalbora w asystencji ks. kanoników posła Stychla i Dymka. Kazanie wygłosił ks. Cieszyński, rektor kościoła Pana Jezusa. Obecny był na nabożeństwie p. Władysław Mickiewicz. W czasie nabożeństwa śpiewał chór operowy.

Po nabożeństwie zaczął się formować pochód pod pomnik Mickiewicza. W pochodzie wzięły udział tłumy ludzi oraz 57 p. piechoty, zaś policja przybyła z tradycyjnym wieńcem, złożonym przez Polskie Towarzystwo Wyborcze na emigracji w Berlinie, tym samym, który policja pruska w r. 1913 z tego samego pomnika zerwała. Przed pomnik zjechał samochód z p. Władysławem Mickiewiczem, którego wyprowadzili pod pomnik rektor Michał Święcicki i prof. Grabowski. Koło pomnika stanęło również grono posłów wileńskich. Byli obecni przedstawiciele studentów warszawskich, poznańskich i krakowskich i członkowie różnych delegacji. Po odśpiewaniu przez chór hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“ nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemówił p. Piechocki, potem przemawiali delegaci warszawscy i krakowscy, imieniem posłów wileńskich zaś p. Wacław Studnicki.

O godz. 12 odbyła się w auli Uniwersyteckiej uroczysta akademja. Rektor Święcicki powitał p. Wład. Mickiewicza, który przemówił głęboko wzruszony. Prof. Grabowski w wyzercupującym referacie przedstawił działalność Mickiewicza. Artyści teatralni wypowiedzieli utwory dramatyczne wielkiego poety.

O godz. 3 odbyło się śniadanie w Ratuszu. Wieczorem w Teatrze Wielkim odegrano „Dziady“ w obecności p. Władysława Mickiewicza, przyjmowanego owacyjnie przez obecnych. Powitał go dyrektor opery Opieński, przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Grabowski. W Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademja. W Teatrze Narodowym odegrano „Kilińskiego“. O godz. 10 wieczorem odbył się raut w Ratuszu.

Trzeci Maja w Krakowie.

Już od godz. 8 rano przychodziła ulicami miasta muzyka. O g. 10 rano na błoniach odbyła się uroczysta msza polowa, w której wzięli udział wojewoda z urzędnikami województwa, naczelnicy wszystkich władz i urzędów, generalicja z gen. Szeptyckim i Osieńskim, przedstawiciele miasta i członkowie Rady Miejskiej. Po nabożeństwie odbyła się defilada, a następnie cały pochód ruszył pod pomnik grunwaldzki.

Po kompletnej renowacji i powiększeniu naszego przedsiębiorstwa przez zakup nowoczesnie urządzonych maszyn, jesteśmy w stanie, naszą Szan. Klientelę tak samo jak przed wojną naszymi znakomitymi napojami i podczas największych upałów zaopatrzyć.

Z naszych zapasów sklepowych polecamy w butelkach i beczkach:

Odležałe Grodziskie piwo eksportowe
Grodziski portor, najlepszy tego rodzaju
Kulmbach, na wzór Kulmbacha ważony
Pilzeńskie, na wzór Pilzeńskiego ważne
Huggera piwo eksportowe.

Oddział wód mineralnych:

Grodziska woda mineralna - Perła źródłana
 - Malinowe - Cytrynowe - Blondynki -
 Macierzankowe - Limonady z prawdziwym, czystym
 węglikiem napełniane.

Dzienna produkcja do 28000 butelek!

Ekspedycja przez nasze furmanki.

Odbierający sami otrzymują rabat.

Za skrzynie i butelki pobieramy kaucję.

Zasada naszego interesu: Skora i rzetelna obsługa!

Z poważaniem

„Biervertrieb“ Tow. z. o. p.
Grodzisk przy dworcu.

Telefon 41.

Nach vollständiger Renovierung und durch bedeutende Vergrößerung unseres Betriebes sowie durch Anschaffung neuester Maschinen, sind wir heute in der Lage, unsere werthe Kundschaft genau so prompt und mit prima Getränken wie in Friedenszeiten, selbst in der grössten Hitze, zu bedienen.

Aus unseren reichhaltigen Kellereien offerieren wir stets auf Lager in Flaschen und Fässern:

Grätzer Exportbier abgelagert
Grätzer Porter das Beste auf dem Gebiete
 (Gesetzlich geschützt)
Kulmbacher nach Kulmbacher Art eingebracht
Pilsner nach Pilsner Art eingebracht
Hugger Export.

Mineralwasser-Abteilung:

Grätzer Tafelwasser - Sprudelperle - Himbeer - Zitronen - Blondchen - Waldmeister -
 Limonaden mit echter, reiner, chemischer Kohlensäure abgefüllt.

Tagesleistung bis 28000 Flaschen!

Franko durch unsere Gespanne.

Selbstabholern gewähren wir Rabatt!

:: Für Kisten und Flaschen wird Kautions entoben. ::

Geschäftsprinzip: Prompte und kulante Bedienung!

Hochachtungsvoll

„Biervertrieb“ Tow. z. o. p.
Grodzisk am Bahnhof.

Telefon 41.

Zakład Dentystyczny

Jan Hain (dawn. M. Nowacka)

ŚMIGIEL
 ul. Mickiewicza 11

wykonuje wszelkie w zakresie dentystyki wchodzące leczenie i prace kauczukowe jak i złote po cenach przystępnych z rękojmią za pierwszorzędowną pracę.

Praktykuje
 w Śmiglu

Mieczysław Lapis

lekarz weterynaryjny

Śmigiel, Hotel pod Białym Orłem.
 Tymcz. tel. „Rolnik“ Nr. 6.



ZAKŁAD
Dentystyczny

Paweł Ciecicki

Śmigiel

przy kościele katolickim
 od roku 1902 na miejscu.

Dobry papieros jest dzisiaj bardzo drogi

Chcesz dobre i tanie tytonie palić, żądaj wszędzie tylko

czysto greckich tytoni Plutos

Wszędzie do nabycia.

Najtańsze źródło

zakupu na

Farby wodne i olejne,
 lakiery i Pokosty
 Drogerja Poznańska
ST. KOTECKI
 Śmigiel - Wielichowo.

2-3 tysięcy
 nowych

Dachówek

na sprzedaż

Deppe, Bruszczewo.

Wydzierżawienie
aleji czereśniowej

w Trzciniicy odbędzie się

w niedzielę, 14. maja br.

o godzinie 6-tej po południu
 najczęściej dającym za gotówkę.

Soltys, Marciniak.

Wydzierżawienie

aleji czereśniowej

od Śmigla do Nietążkowa odbędzie się
 w piątek, dnia 12. maja, o godz. 5 po południu
 w Śmiglu u p. Emila Fechnera,
 ulica Sienkiewicza 5.

Spadkobiercy Rederów.

Poszukuje się młodej
 15 do 16-letniej
panienki, biegłej w rachunkach
 i piśmiennych pracach.

Piśmienne zgłoszenia przyjmuje

M. Rosenberg, Fabryka cygar.
 ul. Zdrojowa 8.

Zarząd leśny
Majętności Gościeszyńskiej
ma ca.

400 000 1-roczonej sosny
pospol. na sprzedaż.

Zarządca lasów.